

**PAWEŁ MALENDOWICZ**

## **AKSJOLOGICZNE ASPEKTY PROPAGANDY POLITYCZNEJ W ŚRODOWISKACH POLONIJNYCH CHICAGO PRZYKŁAD STANOWISKA WOBEC WYBORÓW PARLAMENTARNYCH W POLSCE W 2007 ROKU**

„Emigracja jest zjawiskiem ogólnoswiatowym, a jej cele nie zawsze oscylują wokół spektrum spraw bytowo-zarobkowych. Emigranci amerykańscy w Europie, francuscy w Ameryce czy brazylijscy w Azji są dla swoich demokratycznych krajów niezastąpionym łącznikiem z realiami społecznymi i politycznymi za granicą. Ich doświadczenia z pierwszej ręki okazują się bardziej cenne niż instytutowe badania i ankiety, a nawet praca wysłanników dyplomatycznych”<sup>1</sup>.

Termin „wartość” używany jest na określenie wszystkiego, co jest cenne i godne pożądania. Uznane wartości są podstawą ocen, norm i wzorów kulturowych. Stanowią także punkt odniesienia w procesie kształtowania poglądów<sup>2</sup>. Tak rozumiane wartości są przedmiotem poniższej publikacji, której celem jest analiza aksjologicznych aspektów propagandy politycznej w społeczności polonijnej aglomeracji chicagowskiej. Jest to znaczące, aczkolwiek pomijane w publikacjach naukowych, skupisko ludzi mających specyficzne związki z krajem ojczystym. Termin „Polonia” potraktowany został w sposób szeroki. Są to zbiorowości polskie i mieszkańcy innego państwa pochodzenia polskiego, żyjący, w tym przypadku, w Chicago i okolicach<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> SARNACKA-MAHONEY E., *Polonijne media i dramat wy-mi-wisizmu*. „Polish News. America's Leading Polish Bilingual Illustrated Bimonthly”. Chicago. September/October 2007, s. 33.

<sup>2</sup> DUBRZYŃSKA H., *Elementy teorii polityki*. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998, s. 37–38.

<sup>3</sup> W literaturze przedmiotu występują rozbieżności w zakresie definiowania terminu „Polonia”. W niniejszej publikacji posłużono się zbliżeniem do interpretacji zastosowanej w jednej z publikacji przez badacza polskiej diaspory J. Knopka; zob.: KNOPEK J., *Stosunek przedstawicieli elit polonijnych w USA do uczestnictwa Polski w strukturach NATO i członkostwa w Unii Europejskiej*. In: KNOPEK J. (red.), *Kształtowanie się elit polonijnych*. Instytut Nauk Politycznych Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego. Bydgoszcz 2003, s. 145.

W rozwiniętych systemach demokratycznych i ukształtowanych społeczeństwach obywatelskich wielkie grupy społeczne realizują swoje interesy polityczne, wiążąc je ze sferą publiczną, władzą i stosunkami politycznymi. Interesy stanowią jeden z nadrzędnych motywów działań politycznych, w tym również propagandowych. W przypadku społeczności polonijnej w Chicago, to specyficzne położenie terytorialne i kulturowe, źródła historyczne emigracji i przede wszystkim – uogólniając – wartości decydują o obliczu propagandy politycznej. W przypadku elit polonijnych, ich działalność może jednak przybrać formę czynności mało użytecznych i politykierstwa, które nie wpływają na kształt życia polonijnego, a powodowane są decentralizacją władzy i umacnianiem się partycypatywności jednostek<sup>4</sup>. Jednostki te jednak w znaczącym stopniu mogą podzielać poglądy elit na kraj. Sama propaganda może też stanowić przejaw osądu o Polsce, opinii kierowanej „z zewnątrz”, zainteresowania krajem, ale z pewnością niepowszechnego. Choć sama Polonia nie ma realnego wpływu na kształt życia politycznego w kraju, to jednak część skupisk polonijnych wyraża aktywne zainteresowanie Polską.

Poniższy artykuł podzielony został na następujące części: 1. Wartości propagowane przez polonijne środki masowego przekazu w Chicago, 2. Komparatyka wartości ujętych w programach polskich partii politycznych i wartości będących podstawą zachowań politycznych Polonii w Chicago, 3. Nauczanie Jana Pawła II a propaganda polityczna i wyniki wyborów w Chicago, 4. Pluralizm informacyjny i propagandowy a społeczeństwo obywatelskie. Takie ujęcie tematu pozwoliło na rzetelną i całościową analizę tematu. Umożliwiło porównanie wartości propagowanych przez prasę polonijną, partie polityczne, a także autorytet Jana Pawła II. Nie bez znaczenia w tym względzie jest poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Chicago, w którym wolność wyrażania opinii i pluralizm środków masowego komunikowania stanowią podstawę obywatelskości i możliwość propagowania określonych wartości.

Materiałem badawczym była prasa polonijna z okresu poprzedzającego wybory parlamentarne w Polsce w 2007 roku i tuż po nich (np. „Dziennik Związkowy”, „Kurier Codzienny”, „Zgoda”, „Głos Polek”, „Polish News”, „Polski tygodnik Max Week”), publikacje w polonijnych portalach internetowych (np. Progress-ForPoland), programy polskich partii politycznych, polskie akty prawne regulujące przepisy dotyczące wyborów do Sejmu i Senatu. W publikacji wykorzystano też literaturę nt. Polonii, społeczeństwa obywatelskiego i teorii polityki.

## **1. WARTOŚCI PROPAGOWANE PRZEZ POLONIJNE ŚRODKI MASOWEGO PRZEKAZU W CHICAGO**

„Chciałabym wierzyć, że hipokryzja w jakiej nurza się stosunek Polski do polonijnych mediów (i Polonii, jeżeli już mamy być szczerzy) to kwestia narzniętych stereotypów, które w miarę upływu czasu będą się przecierać, stwa-

<sup>4</sup> CHODUBSKI A. J., *Postawy i zachowania polityczne elit polonijnych w warunkach ujawniającej się współcześnie globalizacji świata*. In: *Ibidem*, s. 51.

rzając miejsce na właściwy dialog i współpracę. Sensowna współpraca wydaje się wręcz priorytetem, jeżeli zważymy, że polska rzeczywistość po roku 1989 wcale nie jest świetlana, a ekipom rządzącym wciąż daleko do ideału. Posunięcia polityczne i prezentacja Polski na arenie międzynarodowej pozostawiają, że użycie eufemizmu, wiele do życzenia. Jaką rolę mogłyby odegrać choćby w tym jednym aspekcie polonijne media, gdyby tylko traktowano je w ojczyźnie bez przymrużania oka, niech czytelnik sam sobie odpowie<sup>5</sup> – apelowała w 2007 roku na łamach „Polish News” Eliza Sarnacka-Mahoney. Właśnie „współpracę” traktowano jako jedną z podstawowych wartości, do których dążyć winni Polacy bez względu na miejsce zamieszkania. Pozycja „doświadczonych rodaków”, czasem „ojcowska”, bywała jednak tłamszona, albo i powodowana, przez odbiór negatywnego stanowiska Polaków z kraju wobec Polonii.

W publicystyce polonijnej opiewano ideę, jaką stanowił fraternalism<sup>6</sup>. W piśmie „Zgoda” jeden z czytelników pisał: „Fraternalism is family, community and country. My great grandfather arrived on a boat from Poland seeking a better opportunity for his family. The first thing he did was to join the Polish National Alliance (PNA), a fraternal organization. (...) Fraternalism is also about community, any community of people who share a brotherhood of common interests and needs that improve themselves and others. (...) Fraternalism is also about our great country. (...) Fraternalism therefore is the backbone of our country, taking many families and many communities and making them united, the United States of America”<sup>7</sup>. To specyficzne braterstwo, polskie ale w ramach amerykańskiego, było związkiem polonijnym, które nie dotyczyło sfery polityki. Publicystyka takich pism, jak „Zgoda” formułowana była w duchu apolitycznym. Tylko nieliczne i raczej pośrednie związki odnaleźć można ze sferą władzy, czy szerzej polityki.

To samo dotyczy pisma „Głos Polek”, w którym skupiano się na sprawach kobiecej części Polonii. Tylko w jednym z numerów wspomniano o dwóch kobietach – Polkach w Kongresie USA i ich roli. Były to: Senator Barbara Mikulski i Reprezentantka Marcy Kaptur<sup>8</sup>. Publikacja nie dotyczyła jednak związków z polską polityką. W tym samym numerze „Głosu Polek” z okresu kampanii wyborczej w Polsce, na stronie 13. (z 16.) zamieszczony został artykuł o wizycie polskiego prezydenta w Stanach Zjednoczonych, w tym także w Chicago. Poza

<sup>5</sup> SARNACKA-MAHONEY E., *Polonijne media i dramat wy-mi-wisizmu*. „Polish News. America’s Leading Polish Bilingual Illustrated Bimonthly”. Chicago. September/October 2007, s. 34.

<sup>6</sup> Termin ten autor interpretuje jako specyficzny rodzaj braterstwa, bratniactwa.

<sup>7</sup> ODAHOWSKI D. C., *What Fraternalism Means to Me*. „Zgoda. The Official Publication of the Polish National Alliance of North America”. Chicago. Vol. 126, no 19, October 1–14, 2007, s. 11.

<sup>8</sup> We Salute Two Polish American Women in the U.S. Congress. „The Polish Women’s Voice. A Monthly Publication of the Polish Women’s Alliance of America. Głos Polek. Organ Związku Polek w Ameryce”. Chicago. No. 7, October-November 2007, Październik-Listopad 2007, s. 8.

samym faktem opublikowania relacji z wizyty i wykazania zainteresowania prezydenta sprawami Polonii, w publikacji nie zaistniały jakiegokolwiek przejawy propagandowe, związane z agitacją wyborczą: „W Chicago Prezydent RP spotkał się z burmistrzem miasta Richardem Dalewem, którego uhonorował Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP. Popołudniu odbyło się spotkanie z Gubernatorem Stanu Illinois Rodem Blagojevichem, podczas którego podpisane zostało memorandum w sprawie współpracy między Polską, a Stanem Illinois. W godzinach wieczornych Pan Prezydent zainaugurował koncert «Poland for Chicago» oraz spotkał się z jego organizatorami i Polonią w Chicago”<sup>9</sup>.

Podobne znaczenie miało opublikowanie w „Polish News” listu prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Krystyny Teller – redaktora naczelnego pisma, z okazji jego 10-lecia. Czytamy w nim: „Ze swojej strony pragnę zauważyć, że państwo polskie nie zapomina o Polonii amerykańskiej. Pamiętamy, doceniamy i jesteśmy wdzięczni szczególnie za wsparcie, którego Państwo, jako obywatele Stanów Zjednoczonych, udzielali naszemu krajowi w staraniach o przyjęcie w poczet członków NATO i o którego stałości sam się przekonuję, ilekroć odwiedzam Państwa przybraną ojczyznę. Amerykańscy Polacy są i jestem przekonany, że jeszcze przez wiele pokoleń będą wzorem głębokiego patriotyzmu i więzi z krajem ojców”<sup>10</sup>.

I tutaj relacjonowano wizytę prezydenta w Stanach Zjednoczonych: „Była to już druga z kolei podróż prezydenta Kaczyńskiego do Stanów Zjednoczonych – poprzednio odwiedził je w lutym 2006 roku. Wtedy przybył także do Chicago. Magazyn „POLISH NEWS” poświęcił jego poprzedniej wizycie specjalne wydanie, które cieszyło się wielkim zainteresowaniem Czytelników po obu stronach Atlantyku”<sup>11</sup>.

Relacje z wizyty prezydenta publikowane były w dwóch innych pismach, które najwięcej miejsca poświęciły sprawom politycznym. „Dziennik Związkowy” podkreślał owacyjne powitanie Lecha Kaczyńskiego przez polonijny Greenpoint<sup>12</sup>. Natomiast „Kurier Codzienny” w jednej z publikacji, ustami polityków PiS i przedsiębiorców KGHM, odpierał zarzuty o wspieranie przez to przedsiębiorstwo kampanii wyborczej Prawa i Sprawiedliwości w Chicago poprzez zorganizowanie koncertu „Polska dla Chicago”<sup>13</sup>. W innej, autor artykułu konstatował: „Miałem okazję wręczyć prezydentowi egzemplarz «Kuriera Codzienne-

<sup>9</sup> Prezydent Polski Lech Kaczyński z wizytą w USA. „The Polish Women’s Voice. A Monthly Publication of the Polish Women’s Alliance of America. Głos Polek. Organ Związku Polek w Ameryce”. Chicago. No. 7, October-November 2007, Październik-Listopad 2007, s. 13.

<sup>10</sup> KACZYŃSKI L., Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: [Pismo do:] K. Teller, Wydawcy i Redaktora Naczelnego „Polish News”. „Polish News. America’s Leading Polish Bilingual Illustrated Bimonthly”. Chicago. September/October 2007, s. 8.

<sup>11</sup> MIKOŁAJCZYK A., Druga wizyta prezydenta Kaczyńskiego w USA. „Polish News. America’s Leading Polish Bilingual Illustrated Bimonthly”. Chicago. September/October 2007, s. 38.

<sup>12</sup> BARANIAK A., Owacją witał prezydenta RP polonijny Greenpoint. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 186, 25 Września (September 25) 2007, s. 1, 3, 6.

<sup>13</sup> PO do PKW: czy KGHM może wspierać kampanię wyborczą PiS. „Kurier Codzienny”. Chicago. Nr 191/2706, 1 października (October 1st), 2007, s. 3.

go», a także przekazać wynik naszej sondy wyborczej, czyli zwycięstwa PiS 53%”<sup>14</sup>. Nad tekstem relacjonującym wizytę opublikowana została korespondencja z Krakowa Aleksandra Szumańskiego. Poza utożsamianiem niektórych redakcji i środowisk naukowych w Polsce z propagandą antypatriotyczną, odnaleźć było można w niej słowa, według których „Dwa lata rządów PiS, to dwa lata niebywałej i chamskiej nagonki na rządzących, zawiedzionych Tusków i innych łobuzerskich Ryszardów Kaliszów”<sup>15</sup>.

Sam fakt wizyty, przebijający z niej patetyzm i pozytywne zainteresowanie pielęgnowaniem symboliki, odniesienie się do sfery duchowości narodowej, nie zaś kwestii materialnych (jak to czynili choćby politycy Platformy Obywatelskiej podczas wizyt w Wielkiej Brytanii) był oczekiwanym przez Polonię w Chicago. Podobne znaczenie miał program wyborczy PiS, w którym nacisk położony został na ideologię, a nie pragmatyzm, o czym w kolejnej części.

Inny typ poglądów przedstawił Piotr Sven Dąbrowski, twórca i wydawca najstarszej polskiej gazety online poza Polską „ProgressForPoland”, który wyjechał z kraju kilkanaście lat temu i czynnie wspierał w Chicago działalność Platformy Obywatelskiej oraz Andrzeja Olechowskiego. Uznał on, że „Politycy nawet nie próbują skorzystać z rad tych, którzy mają bogatsze doświadczenie za granicą. Myślenie, że «My» tu w Polsce wiemy a «Wy» za granicą nie, jest żenujące i prowadzi donikąd. Poza tym emigranci nie mogą być oceniani jako «ktoś obcy i inny» niż Polacy nad Wisłą”<sup>16</sup>. Swoisty separatyzm siedemnastego województwa, ale i usilne deklaracje włączenia się w nurt polskości jako całości, przy jednoczesnym poczuciu supremacji w zakresie doświadczenia, np. politycznego czy gospodarczego, wobec „pozostałych województw”, to charakterystyka wartości przejawiających się w słowach wielu tekstów publicystycznych, czy też propagandowych w prasie chicagowskiej.

Wartością nadrzędną dla Polaków z Chicago było jednak pielęgnowanie narodowej kultury, w oderwaniu od polskiej polityki i raczej na gruncie amerykańskim. Takie właśnie były relacje publikowane w piśmie „Zgoda” z wycieczek grup polonijnych ze Stanów Zjednoczonych do Polski, np. tej zorganizowanej przez Teresę Abick – wiceprezeskę Związku Narodowego Polskiego w maju i czerwcu 2007 roku, czy też relacje ze spotkań polonijnych, publikacje polskich przepisów kulinarnych, informacje o zawieraniu związków małżeńskich z udziałem osób pochodzenia polskiego czy różnego rodzaju artykuły dotyczące spraw organizacyjnych, w tym przypadku Związku Narodowego Polskiego<sup>17</sup>. Tytuł ten

<sup>14</sup> A.O., Prezydent RP Lech Kaczyński w Chicago. „Kurier Codzienny”. Chicago. Nr 190/2705, 5–7 października (October 5th-7th), 2007, s. 7. [Powyższe dwa przypisy zawierają niezgodność dat i numeracji pisma, zgodne są jednak z faktycznym stanem wydruku.]

<sup>15</sup> SZUMAŃSKI A., *Refleksje przedwyborcze*. „Kurier Codzienny”. Chicago. Nr 190/2705, 5–7 października (October 5th-7th), 2007, s. 7.

<sup>16</sup> DĄBROWSKI P. S., *Siedemnaście województwo*, <http://17wojewodztwo.blox.pl/2007/10/Piotr-Sven-Dabrowski-ProgressForPoland.html> (23 października 2007).

<sup>17</sup> Zob.: „Zgoda. The Official Publication of the Polish National Alliance of North America”. Chicago. Vol. 126, no 15, August 1–15, 2007.

drukowany był w języku angielskim i polskim. W numerach poprzedzających wybory parlamentarne w Polsce nie zamieszczano publikacji bezpośrednio ich dotyczących.

Z pozycji zainteresowania historią kraju ojczystego oraz prób wyjaśnienia prawdy dziejów Polski, w czasopismach polonijnych publikowano artykuły pośrednio lub bezpośrednio związane z przeszłością państwa. Tak np. komentowano film pt. *Katyń* Andrzeja Wajdy: „Much of the world’s Western elites still seem to be under the influence of «good old Uncle Joe» (Stalin) legend. They eagerly demonize only Hitler’s Nazis but are strangely soft on communism and things Soviet. Will the latest Wajda creation help open their eyes to why Poles have long espoused the «theory of two enemies?» Or, since their countries never experienced the «benevolence» of the NKVD, will it merely entrench their belief that Poles are obsessively anti-Russian?”<sup>18</sup>. Ale odnoszono się i do innych wątków polskiej historii, jak np. dziejów Armii Hallera<sup>19</sup>. Nawet mniej wpływowe pisma, jak np. „Polski tygodnik Max Week” publikował artykuły o tematyce historycznej. Przykładem tego może być artykuł pt. *Zagadka Enigmy*<sup>20</sup>. To tylko wybrane przykłady historycznej propagandy organizacji i publicystyki polonijnej w okresie poprzedzającym wybory parlamentarne 2007 roku. Tematyka taka znajdowała również miejsce w czasie powyborczej politycznej stabilizacji. I choć tego typu propaganda nie była ściśle związana z bieżącą polską polityką, to jednak była wysoce zbieżna z propagandą historyczną i kulturową partii politycznej, która w Chicago zdobyła największą liczbę głosów.

Publicystyka pism polonijnych była wyrazicielem szeregu innych wartości, które choć bezpośrednio na postawy polityczne nie wpływały, to jednak w sposób pośredni zadecydowały o zachowaniach wyborczych Polonii. Wśród nich były: pogarda dla komunizmu i systemu politycznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; apoteoza demokracji, raczej stabilnej, często w formie prezydenckiej, a nie parlamentarnej, albo demokracji opartej na autorytecie przywódcy; antypartyjność, pochwała amerykańskiego systemu dwupartyjnego; zwrócenie się ku przyszłości z ciągłym pamiętaniem o źródłach i historii narodowej; prawda; religijność; „zdrowy rozsądek”; swoboda „po amerykańsku”, separatyzm lokalny z dominacją, doświadczeniem i wiedzą społeczności polonijnej; krytyka skrajnego liberalizmu. Nie wszystkie z nich były jednak propagowane przez ogół gazet i czasopism polonijnych.

Kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi w 2007 roku systematycznie relacjonował „Dziennik Związkowy”. Najwięcej uwagi poświęcił Prawu

<sup>18</sup> STRYBEL R., „Katyń” by Andrzej Wajda. „Polish News. America’s Leading Polish Bilingual Illustrated Bimonthly”. Chicago. September/October 2007, s. 37.

<sup>19</sup> VALASEK P. S., *Haller’s Polish Army in France (1917–1919)*. „Zgoda. The Official Publication of the Polish National Alliance of North America”. Chicago. Vol. 126, no 19, October 1–14, 2007, s. 16.

<sup>20</sup> *Zagadka Enigmy*. „Polski tygodnik Max Week. Polish Weekly Newspaper”. Chicago. Nr 56/2007, 06/01/2007–06/01/2007, s. 44–45.

i Sprawiedliwości. Już na początku września redakcja „Dziennika” pytała: „Czy Sejm RP skróci parlamentarną kadencję?”<sup>21</sup>, a korespondent pisma nawoływał: „Czy PiS może wygrać kolejne wybory?”<sup>22</sup>. Nieco później pisano o „bombie” Rokity i „kapiszonie” Tuska<sup>23</sup> oraz o budowaniu demokracji przez Prawo i Sprawiedliwość<sup>24</sup>. Sporo emocji, także w środowiskach polonijnych, wzbudziła debata telewizyjna pomiędzy Jarosławem Kaczyńskim a Donaldem Tuskiem. W publikacji pt. „Czeka nas III czy IV Rzeczpospolita?” zamieszczone zostało zdjęcie rywalizujących polityków z podpisem: „Warszawa. Debata telewizyjna premiera Jarosława Kaczyńskiego z szefem Platformy Obywatelskiej Donaldem Tuskiem. Zdaniem premiera Tusk był nieprzygotowany i nie miał nic znaczącego do powiedzenia”<sup>25</sup>. Tymczasem inne pisma satyrycznie traktowały niektóre elementy walki politycznej, np. w „Max Week” prześmiewczo scharakteryzowano sprawę „podejrzanego teletubisia”<sup>26</sup>.

Powyborcze komentarze cechował z reguły dystans do polskiej rzeczywistości. Nie było tak jednak zawsze. W „Dzienniku Związkowym” przytaczano wypowiedzi polityków reprezentujących różne partie polityczne, niemniej jednak tekst opublikowany w dniu po wyborach pt. „Platforma Obywatelska wygrała wybory 2007” opatrzony został nadtytułem „Czy PiS wystąpi do PKW o unieważnienie wyników głosowania?”<sup>27</sup>. Kompleksowa analiza powyborczej sytuacji politycznej opublikowana została w tym periodyku kilka dni później. Zawierała liczby, komentarze i wyjaśnienia, jak np. to czym różni się koncepcja liberalizmu zawarta w programie Platformy Obywatelskiej od liberalizmu klasycznego, albo co oznacza prywatyzacja, którą kontynuować miało to ugrupowanie: „Platforma Obywatelska jest nie tylko probiznesowa, ale także prounijna, więc zgodnie z naciskami Brukseli chce przyspieszenia prywatyzacji. W rzeczywistości oznacza to wyprzedanie obcemu kapitałowi resztek będących jeszcze w polskim posiadaniu majątku narodowego. Ale podczas ostatniej kampanii wyborczej agitatorzy PO akcentowali co innego”<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> *Czy Sejm RP skróci parlamentarną kadencję?*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 174, 7–9 Września (September 7–9) 2007, s. 1, 3.

<sup>22</sup> STRYBEL R., *Czy PiS może wygrać kolejne wybory?*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 174, 7–9 Września (September 7–9) 2007, s. 4.

<sup>23</sup> „Bomba” Rokity, „kapiszon” Tuska. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 180, 17 Września (September 17) 2007, s. 1, 3, 4.

<sup>24</sup> *Prawo i Sprawiedliwość buduje demokrację*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 190, 1 Października (October 1) 2007, s. 1, 4.

<sup>25</sup> *Czeka nas III czy IV Rzeczpospolita?*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 200, 15 Października (October 15) 2007, s. 1.

<sup>26</sup> *Tinky Winky i damska torebka*. „Polski tygodnik Max Week. Polish Weekly Newspaper”. Chicago. Nr 56/2007, 06/01/2007–06/01/2007, s. 19.

<sup>27</sup> *Platforma Obywatelska wygrała wybory 2007*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 205, 22 Października (October 22) 2007, s. 1.

<sup>28</sup> STRYBEL R., *Idzie Polska liberalna?*. „Dziennik Związkowy. Polish Daily News™”. Chicago. Nr 209, 26–28 Października (October 26–28) 2007, s. 3.

## **2. KOMPARATYSTYKA WARTOŚCI UJĘTYCH W PROGRAMACH POLSKICH PARTII POLITYCZNYCH I WARTOŚCI BĘDĄCYCH PODSTAWĄ ZACHOWAŃ POLITYCZNYCH POLONII W CHICAGO**

System wyznawanych wartości przez Polonię amerykańską był jedną z głównych przyczyn jej zaangażowania w kampanię wyborczą w 2007 roku. Tylko jednak obywatele polscy brali udział w głosowaniu<sup>29</sup>. W Chicago<sup>30</sup> oddanych zostało 13957 głosów, w całych Stanach Zjednoczonych – 28073, a łącznie poza grani-

---

<sup>29</sup> Prawo wyborcze dotyczące Polaków z zagranicy szczegółowo regulują następujące przepisy Ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2007 r., Nr 190, poz. 1360):

Art. 6. Prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) posłów i senatorów ma każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat.

Art. 26. 1. Wyborcy przebywający za granicą i posiadający ważne polskie paszporty wpisywani są do spisu wyborców sporządzanego przez właściwego terytorialnie konsula. 2. Wpisu dokonuje się na podstawie osobistego zgłoszenia wniesionego ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie lub telefaksem. Zgłoszenie powinno zawierać nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia oraz miejsce pobytu wyborcy, numer ważnego polskiego paszportu, a także miejsce i datę jego wydania. Zgłoszenia można dokonać najpóźniej w 5 dniu przed dniem wyborów. 4. Minister właściwy do spraw zagranicznych, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, określi, w drodze rozporządzenia, sposób sporządzania i aktualizacji spisu wyborców, o którym mowa w ust. 1, a także sposób powiadamiania urzędów gmin o objętych spisem wyborców osobach stale zamieszkałych w kraju i sposób wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania.

Art. 31. 1. Tworzy się obwody głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą.

2. Obwody głosowania, o których mowa w ust. 1, tworzy, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw zagranicznych, po porozumieniu z Państwową Komisją Wyborczą, wyznaczając siedziby obwodowych komisji wyborczych.

3. Obwody głosowania, o których mowa w ust. 1, wchodzi w skład okręgu wyborczego właściwego dla gminy Warszawa-Centrum.

Art. 59. 2. Głosowanie w obwodach głosowania utworzonych na polskich statkach morskich oraz za granicą odbywa się między godziną 6.00 a 20.00 czasu miejscowego. Jeżeli głosowanie miałyby być zakończone w dniu następnym po dniu głosowania w kraju, głosowanie przeprowadza się w dniu poprzedzającym.

Art. 68. 3. Wyborca głosujący za granicą otrzymuje kartę do głosowania wyłącznie po okazaniu obwodowej komisji wyborczej ważnego polskiego paszportu.

Art. 76. 4. Wyniki głosowania z obwodów utworzonych za granicą są przekazywane okręgowej komisji wyborczej właściwej dla gminy Warszawa-Centrum, a wyniki głosowania z obwodów utworzonych na polskich statkach morskich – okręgowej komisji wyborczej właściwej dla siedziby armatora.

Zob. też: artykuły: 79, 159, 164, 205, 238.

<sup>30</sup> Dane uwzględniają wyniki z obwodów głosowania oznaczonych w Rozporządzeniu Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 11 sierpnia 2005 r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania dla obywateli polskich przebywających za granicą w wyborach do Sejmu i do Senatu (Dz.U. z 2005 r., Nr 157, poz. 1324 z późn. zm.) numeracją Chicago I-VII.



cami Polski – 148946<sup>31</sup>. Głosy te zostały wliczone do puli okręgu Warszawa I. Łącznie oddano ich tam 1157444. Głosy Polonii w Chicago to zaledwie 1,2% wszystkich zliczonych w tym okręgu, głosy Polaków ze Stanów Zjednoczonych – 2,4%, a ogółem z zagranicy – 12,9%.

Tab. 1. Głosowanie w obwodach Chicago I-VII

Nazwa jednostki	Liczba uprawniających do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba głosów		Liczba kart wydanych / uprawniających
			oddanych	ważnych	
Chicago I, Konsulat Generalny RP	546	468	468	460	85,71
Chicago II, Związek Podhalan	3074	2758	2770	2757	89,72
Chicago III, Parafia Św. Agaty	80	69	69	69	86,25
Chicago IV, Parafia Św. Konstancji	6615	5781	5781	5664	87,39
Chicago V, Parafia Św. Jacka	3804	3367	3402	3361	88,51
Chicago VI, Parafia Św. Trójcy	1004	882	880	874	87,85
Chicago VII, Troy Polsko-Amerykańskie Centrum Kulturalne	662	587	587	581	88,67
<b>Razem</b>	<b>15785</b>	<b>13912</b>	<b>13957</b>	<b>13766</b>	<b>88,13</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA: Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzane na dzień 21 października 2007 roku. Wyniki głosowania, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/149901.htm> (27 stycznia 2007).

Wybory do Sejmu w 2007 roku w Chicago wygrało ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość zdobywając 78,44% głosów. Szczegółowy rozkład głosów przedstawia tabela 2.

W punktach wyborczych usytuowanych poza Chicago przewaga Prawa i Sprawiedliwości nie była tak jednoznaczna. Częstokroć to Platforma Obywatelska wygrywała w głosowaniach. Niemniej jednak w drugim co do wielkości skupisku polonijnym w Stanach Zjednoczonych, czyli w dzielnicy Nowego Jorku – Greenpoint, podobnie zdecydowaną większość głosów zdobyło Prawo i Sprawiedliwość – 2997, zaś Platforma Obywatelska – 1402. Platforma Obywatelska wygry-

<sup>31</sup> PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA: Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzane na dzień 21 października 2007 roku. Wyniki głosowania, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/149901.htm> (27 stycznia 2007).

**Tab. 2. Poparcie Polaków głosujących w obwodach Chicago I–VII dla poszczególnych komitetów wyborczych**

Komitet wyborczy	Komisja wyborcza							Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	
Prawo i Sprawiedliwość	143	2441	35	4474	2738	643	324	<b>10798</b>
Platforma Obywatelska	263	256	25	984	511	190	217	<b>2446</b>
Lewica i Demokraci	47	28	2	112	65	25	22	<b>301</b>
Liga Polskich Rodzin	2	6	5	41	18	3	6	<b>81</b>
Polskie Stronnictwo Ludowe	1	15	0	30	14	6	9	<b>75</b>
Polska Partia Pracy	0	9	0	4	6	4	1	<b>24</b>
Partia Kobiet	4	0	1	10	4	1	1	<b>21</b>
Samoobrona	0	2	1	9	5	2	1	<b>20</b>

Źródło: opracowanie własne na podstawie PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA: Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzane na dzień 21 października 2007 roku. Wyniki głosowania, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SJM/PL/WYN/W/149901.htm> (27 stycznia 2007).

wała natomiast w obwodach usytuowanych w polskich placówkach dyplomatycznych. Tak stało się w Chicago, Nowym Jorku, Waszyngtonie i Los Angeles.

Wybory do Senatu, w Chicago zdecydowanie wygrał Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, którego kandydaci zdobyli pierwsze trzy miejsca (Zbigniew Romaszewski – 10471 głosów, Andrzej Krajewski – 10291 głosów, Anna Gręziak – 9995 głosów)<sup>32</sup>. Z trójki kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w ogólnym rozrachunku senatorem został tylko Zbigniew Romaszewski. Wybory do Senatu RP wygrała też Barbara Borys-Damięcka, kandydatka Komitetu Wyborczego Platforma Obywatelska RP, czwarta w kolejności w Chicago.

Wysokie poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości spowodowane było m.in. zbieżnością wartości ujętych w programie wyborczym tej partii z wartościami bliskimi diasporze polskiej w Chicago. Ponadto istotną rolę w tym względzie odegrały działania marketingowe stosowane przez PiS oraz takie wydarzenia, jak wizyty polityków związanych z PiS w Stanach Zjednoczonych czy spotkania z Polonią. Niemalże znaczenie miała propaganda historyczna partii oraz nastawienie na ludzi dojrzałych i starych, rzadziej na młodzież. Sukces PiS spowodowany był także prawidłowym wyczuciem nastrojów emigracji, wywiedzionych z samej jej genezy (różnej od genezy współczesnej emigracji brytyjskiej i irlandzkiej) oraz silnego i nieugodowego antykomunizmu, co zbieżne było z retoryką wyborczą polityków PiS.

<sup>32</sup> PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA: Wybory do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzane na dzień 21 października 2007 roku. Wyniki głosowania, <http://wybory2007.pkw.gov.pl/SNT/PL/WYN/W/149901.htm> (27 stycznia 2007).

Tab. 3. Programy wyborcze Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej wobec systemu wartości Polonii w Chicago

Prawo i Sprawiedliwość		Platforma Obywatelska	
Wartość (hasło zawarte w programie wyborczym)	Stopień zbieżności / rozbieżności z wartościami propagowanymi przez Polonię w Chicago	Wartość (hasło zawarte w programie wyborczym)	Stopień zbieżności / rozbieżności z wartościami propagowanymi przez Polonię w Chicago
Walka z korupcją, odpowiedzialność polityków i urzędników	↑	Państwo silne, tanie, liberalne	↓
Nowoczesna administracja państwowa	↓	Bezpieczeństwo bez ograniczania wolności	↓
Rygorystyczne prawo i skuteczny wymiar sprawiedliwości	↑	Własność, sprawiedliwość, rozsądna polityka finansowa	↑
Modernizacja sił zbrojnych	↑	Nowoczesność w gospodarce, nauce, rozwoju mediów	↓
Aktywna i opiekuńcza rola państwa w gospodarce	↑	Solidarne państwo	↓
Sojusz z USA, ekonomiczna współpraca z Unią Europejską	↑	Współpraca w ramach Unii Europejskiej <sup>1</sup>	↓
Pomoc emigrantom	↑	Partnerstwo z USA i sąsiadami Polski	↓
Pomoc nauce, bezpieczeństwo w szkole	↓	Utrzymanie więzi z Polakami z zagranicy i ich powrót do kraju	↓
↑ – zbieżność; ↓ – stosunek neutralny			

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Materiał informacyjny PiS, <http://www.pis.org.pl/dokumenty.php> (20 grudnia 2007) oraz Program PO. Polska zasługuje na cud gospodarczy, <http://www.platforma.org/program/> (20 grudnia 2007).

Powyższe zestawienie jest efektem subiektywnej analizy autora opartej o dogłębne badania programów polskich partii politycznych, propagandy prasowej i zachowań wyborców w Chicago. Wynika z niego, że wśród zbieżnych wartości przeważają te, które są wywiedzione bezpośrednio z ideologii. Są to wartości

konserwatywne, narodowe, etatystyczne. Mniejsze znaczenie mają te, które bazują na pragmatyzmie, np. liberalizm gospodarczy<sup>33</sup>.

W tym względzie istotne znaczenie dla relacji pomiędzy systemem wartości Polonii a ideami zawartymi w programach wyborczych polskich partii politycznych miało również i to, że najwięcej miejsca w swoich dokumentach programowych sprawom Polonii poświęciło ugrupowanie Prawo i Sprawiedliwość<sup>34</sup>.

### 3. NAUCZANIE JANA PAWŁA II A PROPAGANDA POLITYCZNA I WYNIKI WYBORÓW W CHICAGO

Nauczanie Jana Pawła II i sam wizerunek papieża nie były bezpośrednio wykorzystywane w toku walki propagandowej kampanii 2007 roku. Jednak postać Jana Pawła II jest bliska Polonii amerykańskiej z uwagi na pełnioną przez niego rolę autorytetu religijnego i etycznego, jego „polskość” jako emigranta, a także treść nauczania.

Za Andrzejem Chodubskim można uznać, że Jan Paweł II żywo interesował się polską diasporą. W jego nauczaniu szczególna troska zawierała się w:

- „1) pielęgnowaniu wartości życia emigracyjnego, osadzonych w tradycji i dziedzictwie kulturowym, zarówno kraju wychodźstwa, jak i osiedlania;
- 2) podtrzymywaniu świadomości odrębności swego pochodzenia narodowego i dumy z tego pochodzenia;
- 3) zachęcaniu do utrzymywania odrębności instytucjonalnej diaspory, która stanowi swoiste ramy życia polonijnego i hamuje procesy przyspieszonej asymilacji społeczności wychodźczych;
- 4) umacnianiu roli i zadań Kościoła i duszpasterzy w pielęgnowaniu wartości duchowych, duszpasterskich, organizacyjnych oraz społeczno-kulturalnych;
- 5) poszanowaniu dla języka przodków przez jego pielęgnowanie w komunikacji wewnątrzpolonijnej, zarówno w makro-, jak i mikroskali;
- 6) przeciwstawianiu się zjawiskom patologii cywilizacyjnej, wyrażającej się m.in. w przedkładaniu wartości materialnych nad duchowe, uleganiu tzw. «natychmiastowości» konsumpcyjnej, stechniczowaniu;
- 7) poszanowaniu życia rodzinnego jako szczególnej oazy życia społecznego, pielęgnowania tradycji i wartości dziedzictwa kulturowego;

<sup>33</sup> O programach polskich ugrupowań politycznych zob.: MALENDOWICZ P. (wybór i oprac.): *Koncepcje programowe wybranych polskich organizacji i partii politycznych na początku XXI wieku. Przegląd materiałów źródłowych*. Wyższa Szkoła Menedżerska w Świeciu. Świeciu 2007.

<sup>34</sup> Por. MALENDOWICZ P., *Kwestie migracji ludności oraz Polonii i Polaków poza granicami kraju w dokumentach programowych Prawa i Sprawiedliwości, Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony RP*. Materiał na ogólnopolską konferencję naukową Społeczeństwo obywatelskie. Migracja i bezpieczeństwo międzynarodowe. Ujęcie interdyscyplinarne (Piła, 21–22 czerwca 2007 roku).

- 8) otaczaniu młodego pokolenia tradycyjnymi wartościami, uczeniu go prawdy o otaczającej rzeczywistości, przypominaniu mu o potrzebie pielęgnowania tradycji przy jednoczesnym włączaniu się w realizację współczesnych wyzwań unifikujących świat;
- 9) przypominaniu autorytetów życia duchowego, narodowego i religijnego z przeszłości oraz współczesności jako siły integrującej diasporę;
- 10) krzewieniu potrzeby utrzymywania więzi z ojczyzną przodków<sup>35</sup>.

Takie wartości pielęgnowane były przez wiele chicagowskich stowarzyszeń polonijnych. Znalazły się one również w polu zainteresowań polonijnej prasy, tej która o polityce traktowała nader rzadko.

W jednym z przemówień papież stwierdził, iż „Polonia jest ważna dla Polski, tak jak Polska jest ważna dla Polonii”<sup>36</sup>. Partia Prawo i Sprawiedliwość celnie wykorzystała takie stanowisko. Nie można nie dostrzec związków retoryki stosowanej przez członków PiS z oczekiwaniami Polonii oraz demonstracji religijności polityków tej partii i postaw religijnych członków zbiorowości polonijnej w Stanach Zjednoczonych.

Partia, która wygrała wybory w Chicago identyfikowana jest z religijnością także za sprawą katolickich środków masowego przekazu. Ich programy i audycje kierowane są głównie do starszej części społeczności. Platforma Obywatelska ukierunkowała propagandę na Polaków z Wielkiej Brytanii i Irlandii, a więc przede wszystkim młodych emigrantów, wśród których związki z religią nie są tak ścisłe, a ponadto cechuje ich często negatywny stosunek do niektórych środków komunikowania.

Dla Polonii w Chicago katolicyzm stanowi formę identyfikacji z polskością i zachowania poczucia tożsamości narodowej oraz odrębności od laicyzującej się cywilizacji zachodniej. W analizie przedstawionej w sztandarowej pozycji z zakresu nauk politycznych pt. „Demokracje zachodnioeuropejskie”, dotyczącej w tym przypadku poziomów podziałów socjopolitycznych według S. Bartoliniego i P. Maira, uznano, iż: „tożsamość grupowa to układ wartości, przekonań, postaw, zachowań czy nawet uprzedzeń dominujący w świadomości zbiorowej członków grupy, który decyduje o wykształceniu się poczucia własnej odrębności grupowej czy niekiedy nawet wyjątkowości. Częścią tego procesu tworzenia tożsamości grupowej pozostaje zjawisko kształtowania określonych interesów, których zaspokojenie traktowane jest jako zasadniczy cel działań grupy. Jeśli interesy nabierają charakteru politycznego, a więc ich realizacja musi wiązać się z uzyskaniem przez grupę kontroli nad ośrodkami władzy publicznej, to grupa społeczna wchodzi w sferę przetargów politycznych, a jej subiektywne poczucie odrębności nabiera nowej kwalifikacji. (...) Pewne grupy społeczne dysponujące zarówno «obiektywnym» bytem, jak i odrębną tożsamo-

<sup>35</sup> CHODUBSKI A., *Współczesna tożsamość diaspory polskiej w przemówieniach Jana Pawła II*. „Rocznik Polonii”. Nr 2, 2006, s. 109.

<sup>36</sup> Cyt. za: *Ibidem*, s. 105.

ścią mogą nie być zainteresowane polityzacją własnych interesów grupowych (wniesieniem ich na arenę polityczną). Nie musi to wynikać z ich monopolistycznego statusu, ale raczej z przekonania, iż zaspokojenie konkretnych interesów nie wymaga włączenia się w publiczny proces dystrybucji dóbr politycznych, gdyż oczekiwania członków grupy mają inny niż polityczny wymiar (np. kulturowy, artystyczny, wyznaniowy)<sup>37</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że religijność społeczności polonijnej w Chicago ma wpływ na odrębność od innych grup społecznych tej aglomeracji, a także na trwanie podziałów społecznych. Choć w okresie kampanii wyborczych niektóre polskie partie silnie akcentują wartości katolickie w propagandzie politycznej kierowanej do społeczności polonijnej w Chicago, to jednak ona sama w ograniczonym zakresie włącza tę grupę wartości w zmagania na arenie walki politycznej w Stanach Zjednoczonych. Wartości te bywają włączane w konflikty polityczne występujące w społeczeństwie polskim, i jeśli przyjmując, że Polonia jest jego częścią, to za sprawą postulatów programowych i propagandy wyborczej polskich partii politycznych ujawniają się one na poziomie normatywnym (stosując terminologię Bartoliniego i Maira<sup>38</sup>) w umiarkowanym natężeniu. Jeśli z kolei przyjmując hipotezę (potwierdzoną lub nie), że Prawo i Sprawiedliwość reprezentuje interesy silnie katolickiej części społeczeństwa, to konflikty takie ujawniają się także na poziomie organizacyjnym. Jednakże podział socjopolityczny oznacza, iż „muszą istnieć dwie strony konfliktu, które obecność rywala odbierają jako realne zagrożenie w wyścigu o podział dóbr politycznych”<sup>39</sup>. Czy zatem można mówić o konflikcie politycznym dwóch stron w obrębie jednego wyznania: aktywnie uczestniczących w życiu religijnym i posiadających reprezentację polityczną z wykształconymi interesami (w tym także Polonii z Chicago) oraz identyfikujących się biernie z katolicyzmem, aktywnych religijnie, ale nieuczestniczących w sporach religijno-politycznych lub grup laicyzujących się?

#### **4. PLURALIZM INFORMACYJNY I PROPAGANDOWY A SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE**

Społeczeństwo obywatelskie rozwijać się może tylko w ramach demokratycznego systemu politycznego i gospodarki rynkowej. Jest ono wartością, do której dążą rozwinięte społeczności cywilizacji zachodniej. Ale ani demokracja, ani wolny rynek nie są jedynymi warunkami rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, choć koniecznymi. Jednym z nośników wartości społecznych i ich tubą propagandową są środki masowego przekazu. Idealne społeczeństwo

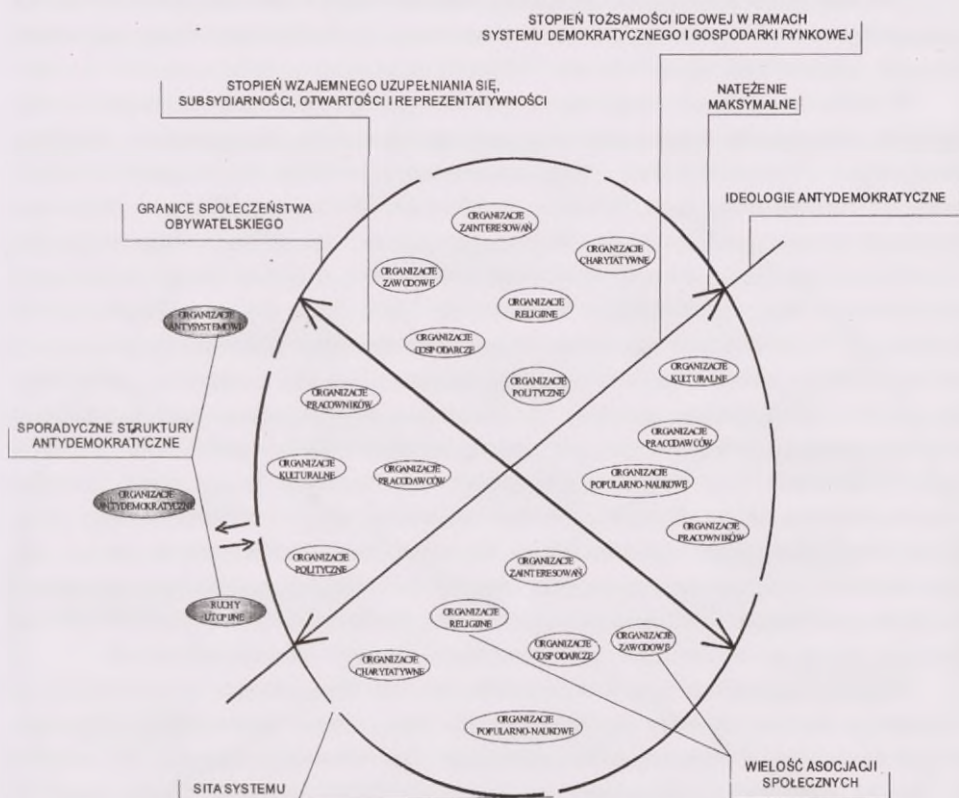
<sup>37</sup> ANTOSZEWSKI A., HERBUT R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. Wrocław 1997, s. 42–43.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 41–43.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 42.

obywatelskie cechuje ich pluralizm, pozwalający na zachowanie różnorodności światopoglądowej z uwzględnieniem nadrzędnych wartości obywatelskich, jako celów samych w sobie oraz wartości stanowiących instrument do zachowania demokratycznego status quo. To one przekazują informacje, komentarze i kształtują opinie jednostek, aktywizują je, a także pełnią rolę dynamizującą i stymulującą powstawanie asocjacji społecznych. Za sprawą szybkiego dostępu do informacji, rzetelnej i obiektywnej, powstawać mogą związki opinii, przekształcające się w związki społeczne. Te same środki komunikowania następnie stać się mogą ich przekąźnikiem. Idealny model takiego społeczeństwa przedstawia rycina 1.

Rycina 1. Model idealny społeczeństwa obywatelskiego<sup>40</sup>



Źródło: opracowanie własne.

<sup>40</sup> Model nie uwzględnia wszystkich kryteriów budowy i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (np. tradycji czy szczegółowych relacji pomiędzy władzą centralną a społeczeństwem). Model uwzględnia kryteria: liczba asocjacji społecznych, tożsamość i polaryzacja ideowa, świadomość wartości, poziom wzajemnego uzupełniania się, subsydiarności i otwartości, stopień reprezentatywności społecznej, zdolność do realizowania celów zewnętrznych.

Model idealny funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego to wielość struktur organizacyjnych spowodowana wysokim stopniem aktywności społecznej. Są to asocjacje zawodowe, społeczne, charytatywne, religijne, tematyczne, zainteresowań, kulturalne, gospodarcze, pracowników, pracodawców, popularno-naukowe itp. oraz polityczne (pomimo sporów, polityka stanowi jeden z wielu równych elementów społeczeństwa obywatelskiego, jedną z płaszczyzn aktywności jednostkowej i zbiorowej, która nie jest przeciwstawna innym elementom i płaszczyznom). W takim modelu społeczeństwo obywatelskie cechuje różnorodność ideowa i pluralizm światopoglądowy, który nie podważa ram demokracji. Stąd jest to społeczeństwo tożsame ideowo, o wysokiej świadomości powszechnie akceptowanych wartości.

To także wielość form i sposobów gospodarowania, mieszcząca się jednak w schemacie funkcjonowania gospodarki rynkowej (działające obok siebie i na równych prawach przedsiębiorstwa prywatne, spółdzielnie, w ograniczonym stopniu państwowe itp.).

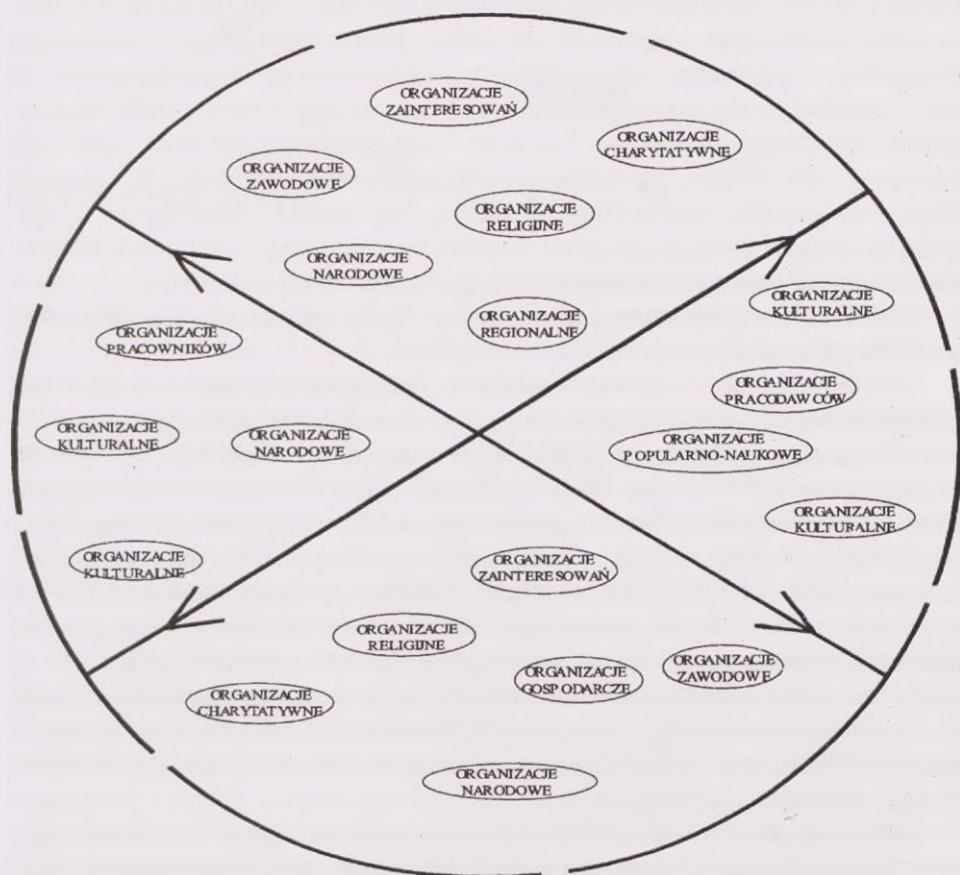
W takim modelu nie znajdują poparcia organizacje i ruchy antysystemowe, skrajne, dążące do zaprowadzenia nowego ładu (np. rewolucyjne, utopijne, faszystowskie, komunistyczne). Choć terytorialnie działają one w granicach państwa, to funkcjonują poza ramami społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego systemu politycznego. Ważne jest jednak, aby pozostawiając względną i kontrolowaną nieszczelność granic systemu (sita), dopuszczać do przyjmowania nowych idei, ale w sposób selektywny, tylko tych, które pozwolą system doskonalic i reformowac zgodnie z wymogami płynnej i dynamicznej rzeczywistości. Rolę sit powinno pełnić zarówno państwo (władza centralna, umożliwiająca swobodne działanie asocjacji i je chroniąca, a także zakazująca działalności ruchów niedemokratycznych), jak i społeczeństwo (świadome celów, odrzucające skrajności). Sita powinny pełnić też rolę wentyla, przez który uchodzą antysystemowe prądy. Rolę sit powinny odgrywać także środki masowego przekazu (uświadamiające i przekazujące rzetelne, pełne i obiektywne obrazy rzeczywistości) oraz system edukacyjny. Istotny jest również zrównoważony wysoki poziom zamożności i rozwinięty szeroki stan średni oraz nowoczesność przejawiająca się m.in. w dostępie i przyjmowaniu nowin technologicznych.

Wielość organizacji zapewnia możliwość ich wzajemnego uzupełniania się i pomocy. Są one otwarte na nowe prądy, idee, formy działalności. Dostosowanie do zmiennej rzeczywistości następuje z ich własnej inicjatywy, jak również w drodze subtelnej i pośredniej promocji ze strony państwa (pełni ono rolę subsydiarną, szczególnie w okresie budowy społeczeństwa obywatelskiego, np. przez uregulowanie prawem wolności obywatelskich). Brak takiej otwartości w konsekwencji powoduje podziały społeczne (np. na młodych – otwartych oraz starych – konserwatywnych), mniejszą reprezentatywność społeczną organizacji i nieskuteczność osiągania przez nie celów. Ograniczaniu skuteczności działania mogą sprzyjać partykularne interesy i ambicje przywódców. Mogą one wynikać z supremacji interesów jednostkowych i grupowych nad wartościami istotnymi dla dobra całej społeczności.



Pod wieloma względami, szczególnie dotyczącymi liczebności asocjacji społecznych, bliskim idealnemu modelowi społeczeństwa obywatelskiego jest model przedstawiający społeczność polonijną w Chicago. Środki masowego komunikowania tam funkcjonujące są przekąźnikiem wartości analizowanych wcześniej. Wśród nich znajduje się polonijna telewizja (Polvision), rozgłośnie radiowe (Wietrzne Radio Chicago, WPNA 1490 AM i in.), prasa („Dziennik Związkowy”, „Zgoda”, „Głos Polek”, „Głos Nauczyciela”, „Kurier Codzienny”, „Polonia”, „Magazyn Plus” i in.), internetowe portale informacyjne (ProgressForPoland, Polish News, Polonia w Chicago, Polonia Today, PolOrg i in.). Wielość i różnorodność środków oraz form komunikowania, a także form organizacyjnych powoduje, iż społeczność polonijna w Chicago jest rozwinięta pod względem umiejętności organizowania się i świadomości wyznawanych wartości, ale wciąż nie osiągnęła idealnego modelu społeczeństwa obywatelskiego. Nie posiada wysokich zdolności w zakresie możliwości osiągania celów zewnętrznych, także w sferze polityki i realizacji własnych interesów.

Rycina 2. Model społeczeństwa obywatelskiego w zbiorowości polonijnej w Chicago



Model przedstawiający społeczność polonijną w Chicago charakteryzuje wysoki stopień tożsamości ideowej oraz świadomości wyznawanych wartości. Potwierdzeniem tego jest względna jednolitość ideowa propagandy politycznej, zakłócana przez mniejszość dysponującą dostępem do środków masowego przekazu w nieproporcjonalnie szerokim zakresie.

Społeczeństwo to cechuje także wysoki stopień aktywności społecznej przejawiający się w wielości asocjacji, głównie kulturowych. Brak tam jednak organizacji politycznych i pracowniczych. Ograniczony zasięg mają sporadyczne grupy lobbujące. Sfera polityki pozostaje w zainteresowaniu tylko niektórych środków komunikowania. Trwałość społeczeństwa obywatelskiego podtrzymywana jest przez różnorodność form aktywności mediów oraz pola ich zainteresowań. Tematyka skupia się na sprawach kultury, tradycji, organizacyjności, braterstwa w ramach zbiorowości polonijnej, rzadziej sfery polityki. Środki masowego przekazu są typowym przykładem aktywności pozarządowej, właściwej dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

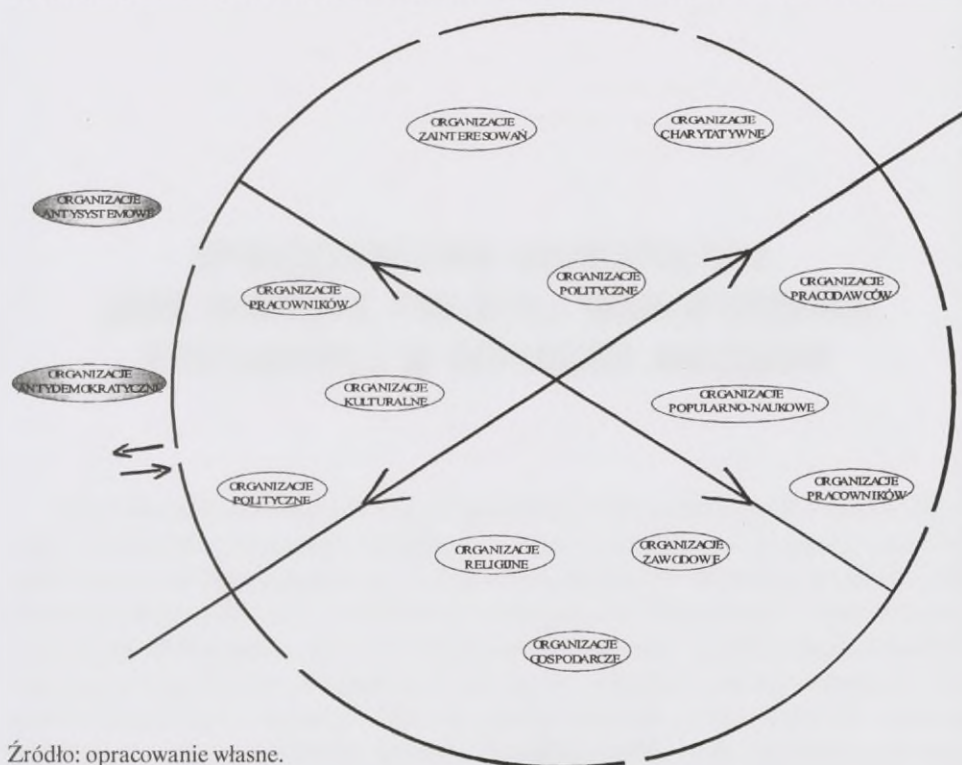
Społeczność polonijna w Chicago to jednak społeczeństwo obywatelskie, w którym poziom wzajemnego uzupełniania się, subsydiarności i otwartości struktur organizacyjnych usytuować należy na poziomie średnim. Część asocjacji charakteryzuje hermetyczność i odporność na zmiany, która chroni je przed całkowitym wtopieniem w zbiorowość amerykańską i pomaga zachować własną tożsamość. Są one formą narodowej, kulturowej i religijnej samoobrony w łonie zróżnicowanego społeczeństwa amerykańskiego. Z powodu funkcjonowania zbyt wielu organizacji cechuje je niski stopień reprezentatywności społecznej i zdolności do osiągania celów zewnętrznych. Pomimo tego, deklarując fraternalizm i skupiając się w organizacjach związkowych, grupujących pojedyncze organizacje, przejawiają tendencję ku wyższemu stopniowi zorganizowania i reprezentatywności.

Innymi cechami charakteryzuje się polskie społeczeństwo obywatelskie, które od 1989 roku znajduje się w fazie tworzenia.

Jakkolwiek społeczeństwo polonijne w Chicago nie osiągnęło modelu idealnego, to jednak poziom jego rozwoju jest znacznie wyższy od poziomu społeczeństwa obywatelskiego w kraju, budowanego przez niespełna dwie dekady po przełomie w 1989 roku. Najistotniejszą różnicę stanowi niewielka liczba asocjacji społecznych w Polsce w porównaniu z ich mnogością w Chicago. Spowodowane jest to np. innymi przyczynami tworzenia struktur organizacyjnych w Polsce i wśród Polonii oraz niechęcią Polaków z kraju do zbiorowych form aktywności społecznej, do „aktywistów” i sfery polityki – ciągle jeszcze przeciwstawianej społeczeństwu. Ponadto uwaga jednostek ukierunkowana jest na materialne źródła egzystencji. Znaczna część społeczeństwa pozostawia decyzje co do swojego losu władzy centralnej. Zmęczenie i apatia oraz nadal wysoki poziom ubóstwa są kolejnymi przyczynami spowolnionego rozwoju obywatelskości i aktywności społecznej.

Polskie społeczeństwo cechuje akceptacja wartości, których nośnikiem jest demokracja. Występuje przy tym jednak równoległe głęboka polaryzacja sympatii politycznych (przejawiająca się w atomizacji systemu partyjnego), powo-

Rycina 3. Model społeczeństwa obywatelskiego w Polsce (w fazie tworzenia)



Źródło: opracowanie własne.

dowana sentymentami ukierunkowanymi na politycznie niedemokratyczną i gospodarczo nierynkową przeszłość z jednej strony oraz wolne państwo i liberalną gospodarkę z drugiej. Na to nakładają się podziały związane z formą państwa, jego rolą w polityce wewnętrznej i międzynarodowej.

Stąd wzajemna niechęć i niski poziom otwartości struktur organizacyjnych, szczególnie o charakterze politycznym. Organizacje pozarządowe pozostają w fazie rozwoju, choć samorządność stała się jednym z priorytetów transformacji ustrojowej. Postulaty z nią związane wyrażone zostały już na I Zjeździe NSZZ „Solidarność” w 1981 roku. Patronował jej polski myśliciel i działacz spółdzielczy przełomu XIX i XX wieku Edward Abramowski. I choć tradycje polskiej myśli samorządnościowej sięgają jeszcze głębiej, to jednak nie przekształciły się w praktykę.

Niemniej jednak świadomość osiągania celów społeczeństwa obywatelskiego jest względnie wysoka wśród uczestników działających organizacji. Niekiedy formułując specyficzne wizje dobra ogółu stworzyli oni istotną alternatywę dla politycznej strony życia społecznego. Rzeczywistość związana z niewielką liczbą organizacji i niskim stopniem aktywności społecznej powoduje jednak ograniczoną możliwość osiągania celów. Natomiast wielość środków masowego komunikowania stanowi istotne źródło w przezwycięzeniu trudności w budowie społeczeństwa obywatelskiego w kraju.